

Sygn. akt V CSK 426/10

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSA Marek Machnij

w sprawie z wniosku Wolfa K.

przy uczestnictwie Piotra W., Pawła W. i Kajetana W.

o stwierdzenie wykonalności aktu notarialnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 6 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 marca 2010 r.,

oddała skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 stycznia 2010 r. stwierdził wykonalność na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej aktu notarialnego sporządzonego w Republice Federalnej Niemiec w dniu 29 marca 2009 r., w którym uczestnicy postępowania P. W., K. W. i P. W. solidarnie uznali swój dług i poddali się egzekucji należności w kwocie 634.001,39 euro. W ocenie tego Sądu, w prawie ma zastosowanie konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzona dnia 16 września 1988 r. w Lugano (dalej: „Konwencja z Lugano”) Postanowienia tej konwencji regulują bezpośrednio procedurę stwierdzania wykonalności orzeczenia zagranicznego; ma ono być proste, szybkie i nie zawierać elementu kontradictoryjnego. Wniosek o stwierdzenie wykonalności dokumentu urzędowego (w tym – aktu notarialnego) może być oddalony tylko wówczas, gdy wykonania postanowień tego dokumentu sprzeczne byłoby z porządkiem publicznym państwa wykonania (art. 50 konwencji z Lugano). Wykonanie przedstawionego aktu notarialnego w Polsce, sporządzonego przez notariusza niemieckiego, nie sprzeciwiało się, zdaniem Sądu Okręgowego, porządkowi publicznemu obowiązującemu w Polsce. Nie stanowiło przeszkody uznania wykonalności niemieckiego aktu notarialnego to, że w akcie tym brak było określenia terminu, w ciągu którego wierzyciel może wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności (art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Zażalenie uczestników postępowania (dłużników z akt notarialnego) zostało oddalone jako nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny uznał, że wystąpiły wymagane przesłanki uznania wykonalności aktu notarialnego z dnia 29 marca 2002 r., przewidziane w art. 31 i n. konwencji w Lugano. Brak w tym akcie niektórych elementów przewidzianych w art. 777 § 4-5 k.p.c. nie powoduje, wbrew sugestii skarżących, tego, że dokument ten nie odpowiada wymaganiom art. 50 konwencji w Lugano. Akt notarialny jako tytuł egzekucyjny jest bowiem wykonalny w państwie, w którym został sporządzony, a wykonalność tego aktu w Polsce nie naruszałaby polskiego porządku prawnego.

W skardze kasacyjnej uczestników postępowania podnoszono zarzuty naruszenia art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c. i art. 50 konwencji w Lugano .Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie – zmianę tego postanowienia i oddalenie wniosku wnioskodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje :

Zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., podnoszony już wcześniej w zażaleniu, jest nieuzasadniony. Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 7 września 2009 r. i stwierdził m. in. to, że Sąd pierwszej instancji „dokonana oceny zasadności wniosku o stwierdzenie wykonalności (...) aktu notarialnego, sporządzonego przez niemieckiego notariusza (...) z porządkiem publicznym państwa wykonania” (k. 48-53 akt). Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia trafnie zauważył, że z pierwszego postanowienia tego Sądu nie wynika jednak to, że uwzględnienie wniosku uzależnione było od ustalenia, czy niemiecki akt notarialny spełnia „wszelkie cechy ustanowione w art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c.”. Okoliczności te miały znaczenie jedynie przy ogólnej ocenie, czy wykonania niemieckiego, notarialnego tytułu egzekucyjnego byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym RP.

Złożony przez wnioskodawcę wniosek o stwierdzenie wykonalności notarialnego tytułu egzekucyjnego z dnia 2 marca 2002 r. powinien być oceniany z punktu widzenia postanowień konwencji z Lugano a nie – postanowień rozporządzenia Rady Europy (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych(Dz. Urz. WE 2001 L.12 /1 ze zm.). W art. 27 pkt 1 konwencji przewidziano możliwość odmowy uznania orzeczenia m.in. wówczas, gdy uznanie takie byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym państwa, w którym wystąpiono o uznanie. Przesłanki stwierdzania wykonywania dokumentów urzędowych (w tym aktów notarialnych stanowiących tytuł egzekucyjny) przewidziano w art. 50 konwencji z Lugano. Chodzi o dokumenty urzędowe wykonalne w państwie ich sporządzenia. Dokumenty takie powinny spełnić warunki wymagane do uznania ich za posiadające moc dowodową w państwie, w którym zostały sporządzone (cecha

autentyczności dokumentu), wykonanie tego dokumentu (tytułu egzekucyjnego) nie byłoby sprzeczne z porządkiem prawnym państwa wykonania.

Sporządzony w dniu 29 marca 2002 r. w B. akt notarialny zawierający tytuł egzekucyjny podlega niewątpliwie wykonaniu w Republice Federalnej Niemiec. Taka postać tytułu egzekucyjnego (die Zwangsvollstreckung) została przewidziana w niemieckim kodeksie postępowania cywilnego (art. 794 pkt 5 ZPO; przepis ten zalicza do tytułów wykonawczych m.in. akt notarialny, gdy spełnia on wymagania bliżej wskazane w tym przepisie). Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że akt notarialny z dnia 29 marca 2002 r. – w świetle ustaleń faktycznych – należy uznać za autentyczny i podlega on (jako tytuł egzekucyjny) wykonaniu w Republice Federalnej Niemiec (k. 47 i n. akt).

Uczestnicy postępowania skardze kasacyjnej koncentrują się na wykazaniu tego, że wykonanie wspomnianego, notarialnego tytułu egzekucyjnego naruszałoby porządek publiczny państwa wykonania, starając się jednocześnie wskazać na zasadnicze różnice konstrukcyjne tego tytułu i notarialnego tytułu egzekucyjnego przewidzianego w przepisach art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. Tymczasem akcentowane przez uczestników postępowania różnice konstrukcyjne niemieckiego, notarialnego tytułu egzekucyjnego oraz przewidziane w przepisach k.p.c. nie oznaczają tego, że wykonanie w Polsce niemieckiego aktu notarialnego byłoby sprzeczne z polskim porządkiem publicznym. Chodzi tu bowiem o instytucję prawa procesowego znaną obu porządkom prawnym, mającą podobne funkcje prawne, tj. umożliwienie wierzycielowi odpowiednio szybsze uzyskanie tytułu egzekucyjnego w razie niewykonania zobowiązania objętego takim tytułem. Trafnie też stwierdził Sąd Apelacyjny, że w świetle prawa polskiego dłużnicy objęci kwestionowanym tytułem zachowują możliwość obrony swych praw zgodnie z przepisami k.p.c. Zarzut naruszenia art. 50 konwencji w Lugano uznać należy zatem za nieuzasadniony.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).